

(Corriere dello Sport - R.Maida) Under jest już powyżej. Powyżej oczekiwań i powyżej nadziei. Pierwsza minigierka z zespołem, jedenastu na jedenastu i pierwszy gol. Młody Turek już pokazuje poważne umiejętności, nie tylko z punktu widzenia technicznego, ale też charakteru, z którym mierzy się ze starszymi kolegami. Jutro w meczu z Tottenhamem powinien rozegrać pierwszy fragment spotkania w barwach Romy.

Cengiz Under ma tylko 20 lat, przypomina naprawdę Dybalę, również ze względu na ruchy i wygląd, ale wydaje się, że przybył z bardzo innym duchem niż jego rodak Salih Ucan, który miał reputację młodego fenomena i potem wyróżnił się przez dwa lata tylko stałą obecnością na zespołowych kolacjach. Wydaje się też inny od rówieśnika Gersona, kolejnego z rocznika 1997, w którego Roma zainwestowała wiele pieniędzy. Niewłaściwym jest zakładać, że będzie decydujący na boisku od razu, prawdą jest też, że Monchi dołączy do niego na prawym ataku Mahreza, ale pięknie jest wyobrażać sobie, że wprowadzi wkrótce do zespołu świeżość i jakość.

Po pokonaniu dyskomfortu, który uniemożliwiał mu regularne trenowanie w Bostonie, Cengiz został wystawiony w zespole rezerw, początkowo z Tumminello na środku i Iturbe na lewej stronie. Po przeciwnej stronie miał Klarova, który grał w zespole podstawowym. Po ładnym otwarciu strzałem lewą nogą ze strony Iturbe, Cengiz otrzymał piłkę i spróbował uderzenia lewą nogą z półwoleja. Piłka wpadła do siatki, Alisson nie miał szans na interwencję. To była piękna prezentacja przed zespołem, z którym ma nadal problemy z komunikacją: tłumacz podąża za nim krok w krok również na treningach,- aby umożliwić tłumaczenie wskazówek sztabu technicznego - dając też lekcje włoskiego.

Autor: abruzzo